

P r o t o k ó ł nr XXIII/2020
z obrad XXIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku,
która odbyła się w dniu 12 października 2020 r.
w sali Rajców Urzędu Miasta w Kłodzku.

Sesja rozpoczęła się o godz. 11:15

1. Otwarcie obrad XXIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.

Otwarcia sesji dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej w Kłodzku Pani **Elżbieta Żytyńska** mówiąc: „Otwieram obrady XXIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku”.

2. Stwierdzenie ważności sesji.

Przewodnicząca Rady Pani **Elżbieta Żytyńska** stwierdziła, iż w sesji uczestniczy 19 radnych w związku z tym wszystkie podejmowane decyzje będą prawomocne. *(Nieobecni: radny p. Adam Kowalski, radna: p. Jolanta Kobak)*

Lista obecności radnych na sesji stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Wykaz głosowań radnych podczas XXIII sesji stanowi **załącznik nr 2**.

3. Wybór sekretarza sesji.

Na sekretarza sesji Przewodnicząca Rady Pani **Elżbieta Żytyńska** zaproponowała radnego Pana Piotra Bryłę. Pan radny wyraził zgodę. Innych kandydatur nie zgłoszono.

Poddano pod głosowanie kandydaturę Pana Piotra Bryły.

Głosowanie: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się - 0.

Radny Pan **Piotr Bryła** został powołany na sekretarza obrad.

4. Przyjęcie protokołu z obrad XXII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.

Protokół został przedłożony radnym. Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Protokół z XXII sesji został przyjęty.

5. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Kłodzka z pracy między sesjami. (Zał. nr 3)

Uwag i zapytań do przedłożonego sprawozdania nie stwierdzono.

6. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania ponaglenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Wałbrzychu, druk nr 194. (Zał. nr 4)

Projekt uchwały został przekazany radnym.

Uwag i zapytań do projektu uchwały nie stwierdzono.

Przewodnicząca Rady Pani **Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie podjęcie uchwały sprawie przekazania ponaglenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Wałbrzychu, druk nr 194. ✓

Głosowanie: za – 8, przeciw – 2, wstrzymało się – 9.

Uchwała została podjęta i otrzymała nr XXIII/194/2020. (Zał. nr 5)

7. Interpelacje i zapytania radnych.

Nie stwierdzono.

8. Wnioski i oświadczenia radnych.

Głos zabrał radny **Pan Stanisław Bartczak**, który złożył oświadczenie o następującej treści: Oświadczenie z dnia 12.10.2020 r., Rada Miejska w Kłodzku, pl. Bolesława Chrobrego 1, 57-300 Kłodzko. Oświadczenie radnego Stanisława Bartczaka złożone podczas obrad XXIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku w punkcie porządku obrad – wnioski i oświadczenia radnych. W związku z podjętymi w ostatnim okresie działaniami prawnymi oraz faktycznymi przez Przewodniczącą Rady Miejskiej w Kłodzku, Burmistrza Miasta Kłodzka, Prezesów gminnych spółek oraz radnego Pana Piotra Bryłę oświadczam, co następuje: 1. W okresie od 22 listopada 2018 r. do dnia 19 sierpnia 2020 roku złożyłem 38 interpelacji oraz 9 zapytań bez użycia formularza i były one uznawane za poprawne zarówno przez Przewodniczącą Rady jak i Burmistrza (czyli zdaniem Przewodniczącej Rady oraz Burmistrza dotyczyły one aktualnych problemów gminy, przedstawiały stan faktyczny, będący przedmiotem zapytania oraz wynikające z niego pytania o czym świadczą udzielone mi w formie pisemnej merytoryczne i konkretne odpowiedzi na zadane pytania.) Wszystkie interpelacje i zapytania były przeze mnie składane na podstawie przepisów ustawy o samorządzie gminnym, a nie postanowień ustawy o udostępnieniu informacji publicznej. Żaden przepis z ustawy o samorządzie gminnym oraz statutu Gminy Miejskiej Kłodzko nie upoważnia Przewodniczącej Rady do wprowadzenia wzoru formularza interpelacji i zapytań, bez względu na fakt czy jest on obowiązkowy, czy też fakultatywny. Kompetencji Przewodniczącej Rady nie można domniemywać lecz muszą być one wprost wyrażone w przepisach ustawy o samorządzie gminnym lub statutu Gminy Miejskiej Kłodzko. Ponadto zaznaczam, że wprowadzenie jednego i tego samego formularza dla interpelacji i zapytań świadczy o totalnym niezrozumieniu istoty przepisów ustawy o samorządzie gminnym przez autora powyższego formularza, bowiem interpelacja jest innym instrumentem prawnym niż zapytanie i nie można ich łączyć na jednym i tym samym formularzu. Po drugie. W oparciu o informacje prasowe dotyczące organizacji w dniu 15 sierpnia 2020 roku na terenie Gminy Miejskiej Kłodzko tzw. „Białej Kolacji” wystąpię do dwóch spółek gminnych z prośbą o udzielenie pełnych informacji oraz wyjaśnień. W zakresie działalności ZAMG GMK Sp. z o.o., na podstawie art. 24 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, proszę o udzielenie informacji w poniższych kwestiach: Proszę o wydanie kopii wszystkich umów oraz faktur, które ZAMG GMK Sp. z o.o. zawarł, względnie zapłacił z tytułu obsługi i realizacji imprezy pod nazwą „Biała Kolacja”, która miała miejsce w dniu 15 sierpnia 2020 r. Proszę o podanie, czy ewentualne umowy oraz faktury dotyczące tzw. „Białej Kolacji” zostały opłacone z pieniędzy przeznaczonych w budżecie spółki na zadania związane z funkcjonowaniem Fortecznego Parku Kulturowego Twierdza Kłodzko. Jeżeli tak, to proszę o podanie dlaczego powyższe środki finansowe nie zostały wydane na opracowanie i wdrożenie do realizacji planu ochrony Fortecznego Parku Kulturowego Twierdza Kłodzko. W zakresie działalności „Wodociągów Kłodzkich” sp. z o.o. na podstawie art. 24 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym proszę o udzielenie informacji w poniższej kwestii: Proszę o wydanie kopii wszystkich umów oraz faktur, które „Wodociągi Kłodzkie” Sp. z o.o. zawarły, względnie zapłaciły z tytułu obsługi i realizacji imprezy pn. „Biała Kolacja”, która miała miejsce w dniu 15 sierpnia 2020 r.. Proszę o podanie, dlaczego środki finansowe przeznaczone na opłacenie ewentualnych umów oraz faktur dotyczącej tzw. „Białej Kolacji” nie zostały przekierowane w budżecie spółki na zwiększenie puli pieniędzy związanej z realizacją wieloletniego planu rozwoju

i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na terenie Gminy Miejskiej Kłodzko na lata 2018-2021. W tym miejscu mam także pytanie do Burmistrza Miasta Kłodzka: Czy uczestniczył dnia 15 sierpnia 2020 roku w tzw. „Białej Kolacji”? Jeżeli tak, czy brał w niej udział z racji wykonywanych obowiązków służbowych, czy też jako osoba prywatna? Po trzecie. Oświadczam, że jestem zdeterminowany, aby wykorzystać wszelkie dostępne instrumenty ochrony prawnej w celu pozyskania stosownych informacji związanych z ewentualnymi pracami wykonywanymi przez Gminę Miejską Kłodzko, przez firmy DARBUD Dariusz Tomaszewski oraz FPHU Wiewiór Marcin Fiedukiewicz, a także będę się domagał pełnego wyjaśnienia sprawy przekazywania gminnego drewna dla Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta Koło Kłodzkie. W tym celu będę się zwracał o udzielenie pomocy prawnej do Wojewody Dolnośląskiego, Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Wałbrzychu, a jeżeli zajdzie taka potrzeba, także do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu. Po czwarte. Żądam od radnego Pana Piotra Bryły publicznych przeprosin mojej osoby w punkcie sprawy różne dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Kłodzku. Przeprosiny mają dotyczyć nieprawidłowego sformułowania jakiego użył Pan radny Piotr Bryła na stronie 20 protokołu sesji Rady Miejskiej w Kłodzku z dnia 27 sierpnia 2020 roku, cytuję fragment wypowiedzi Pana radnego: „Tylko dodam w kwestii sprostowania Panie radny, że ten kolektor 17 czyścili mieszkańcy, działkowicze, mieszkańcy ulicy Korczaka, Pan Burmistrz. Myśmy wszyscy czyścili ten kolektor, nie Pan.” W przypadku braku przeprosin ze strony Pana radnego Piotra Bryły oświadczam, że wniosę do Sądu prywatny akt oskarżenia oraz pozew o ochronę dóbr osobistych. Radny Rady Miejskiej w Kłodzku Stanisław Bartczak.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Rozumiem, że Pan Stanisław Bartczak zakończył swoje oświadczenie, dosyć długie. Otwieram dyskusję w przedmiocie tego oświadczenia.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. W kwestii formalnej. Pan radny odczytał oświadczenie, więc zawarte w tym oświadczeniu jakieś pytania, rozumiem, że znajdują swoją formułę w wersji pisemnej, albo zostaną zadane w odpowiednim punkcie porządku obrad? Bo w tej chwili wysłuchałem oświadczenia. A co już w nim jest, to już jest sprawa Pana radnego.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Czy ktoś jeszcze chciałby się odnieść do oświadczenia i chciałby jeszcze złożyć ewentualnie oświadczenie lub w inny przyjęty sposób odnieść się ? Nie widzę. W związku z powyższym przechodzimy do kolejnego punktu.

9. Sprawy różne.

Głos zabrał radny Pan **Bogusław Procak**: Szanowna Rado, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Panowie Burmistrzowie. Mam prośbę do Pani Przewodniczącej Rady Miejskiej Kłodzko i do radnych. Na ulicy Stefana Okrzei, po opadach deszczu w dniu 22 sierpnia, na środku chodnika zapadło się sześć kostek brukowych. Przechodnie skarżą się, że się potykają i wpadają na betonowy kwiatnik. W miejscu tym lampa na chwilę się zapala, a na dłuższą chwilę gaśnie. Jest to bardzo niebezpieczne i mylące, bo niby widzisz przeszkodę, a jak jesteś blisko to lampa gaśnie. Ponadto zasłaniają ją gałęzie. Kilka dni temu, gdy się przewróciła kobieta ok. godziny szóstej rano poprosiłem Straż Miejską o interwencję. Straż Miejska niemalże natychmiast

zareagowała, oznakowała miejsce i sprawę przekazała do działu podległego Panu Burmistrzowi, za co Komendantowi Straży Miejskiej dziękuję. Po jakimś czasie z ramienia Pana Burmistrza przyjechał urzędnik, zapoznał się z zagrożeniem i stwierdził, że przekaże to właścicielowi studzienek telekomunikacyjnych. Wychodzi na to, że z ramienia Pana Burmistrza sprawa jest załatwiona, tylko, że zagrożenie zdrowia, a nawet życia dalej nie jest zlikwidowane. Mieszkańcy domagają się załatwienia sprawy i proszą, abym napisał czwartą skargę na Burmistrza. Nie chcę pisać czwartej skargi, bo poprzednie trzy są nie do końca załatwione, a ponadto Pan Burmistrz Michał Piszko twierdzi, że ja mu dokuczam skargami, więc Pani Przewodnicząca – znajdziemy wspólne rozwiązanie zastępcze, żeby Pan Burmistrz do mnie nie miał pretensji, a zagrożenie wypadkiem zminimalizować. Proponuję – tu chwilę wstępu – ja od wielu dni oświecam to miejsce zniczem, o zmroku zapalam, a o świcie gaszę. A ulica Okrzei jest pod opieką pięciu radnych, więc proszę Panią Przewodniczącą o wyznaczenie dni, w których ma zapalać i gasić Pan radny Piotr Bryła, kiedy ma zapalać i gasić Pan radny Armin Jarosz, kiedy ma zapalać i gasić Pan radny Damian Ślak, a kiedy zapalać i gasić mam ja radny Bogusław Procak. Oczywiście Panią radną Teresę Ludwin, ze względu na smutny dla niej czas jak i to, że jest kobietą proszę o wyłączenie jej z obowiązku zapalania i gaszenia znicza. Przewodnicząca Rady **Panie Elżbieta Żytyńska**: Proszę sobie nie pozwalać na takie uwagi Panie radny, bo to zaczyna przybierać, proszę sobie podarować takie rzeczy. Ja proponuje nie wygaszać tego po prostu i podtrzymywać ogień cały czas. Dobrze? Radny **Pan Bogusław Procak**: Dobrze. Pani Przewodnicząca, proszę mnie zrozumieć. Wybudowałem nasyp ziemny, aby również chronił mienie naszej Gminy Miejskiej Kłodzko i jej mieszkańców. Utrzymuje nasyp ziemny sam, a teraz mi przyszło jeszcze zakupywać znicze samemu, palić, gasić, czy to nie jest za ciężko na jedną osobę? Proszę Panią Przewodniczącą, o krótką odpowiedź i wyznaczenie harmonogramu palenia, gaszenia oświetlenia zastępczego tj. znicza na ul. Okrzei przez radnych okręgu wyborczego nr 3. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady **Panie Elżbieta Żytyńska**: Rozumiem, że Pan radny żąda ode mnie, abym ustaliła harmonogram. Dla mnie, tak jak mówię, jedynym sposobem jest - jak Pan rozpali, to ten ogień będzie podtrzymywany cały czas, nie będziemy go wygaszać, nie będzie tyle osób potrzebnych. Taka logistyka jest według mnie najlepsza i myślę, że na tym skończymy, ponieważ to nie prowadzi do konkretnych konkluzji, ani żadnych logicznych. Myślę, że znajdziemy jakieś inne rozwiązanie, bardziej adekwatne do sytuacji.

Głos zabrał radny **Pan Armin Jarosz**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Panie radny Bogusławie, bardzo dziękuję za cenną inicjatywę. Moim subiektywnym odczuciem jest to, że znicze jednak w naszej tradycji zarezerwowane są do innego miejsca, a nie do studzienki kanalizacyjnej, ale każdy podejmuje inicjatywę jaką uważa za słuszną. Szanowny Panie radny dziękuję za wywołanie mojego nazwiska, tylko chciałem też Panu powiedzieć, że problem, kiedy go zauważyłem, od razu skierowałem do odpowiedniego wydziału. Ten problem zgłosiłem. Pracownicy tegoż wydziału zajęli się tą sprawą, monitorują tą sprawę i tak jak Pan nadmienił – nie jest to tylko zadanie gminy, ponieważ studzienka jest również - z tego co się orientuje – komunikacji. Sprawa jest załatwiana i myślę, że gdyby to było tylko i wyłącznie nasze zadanie gminy, to myślę, że tak jak wiele innych spraw, o które prosimy w swoich okręgach o załatwienie natychmiast - oczywiście w miarę możliwości, bo wiadomo, że

wiąże się to z środkami - jest załatwiane. Tutaj też nie można jednoznacznie określić czyjaś zła wola, zarówno radnych tegoż okręgu jak i pracowników i Burmistrza.

Ad vocem radny **Pan Bogusław Procak**: Panie radny. Mi chodzi o bezpieczeństwo, o zabezpieczenie, a nie kto ma wykonywać, to jest procedura, przetargi, zostawmy to w spokoju. Tylko zabezpieczyć. Jak umiałem to zabezpieczyłem. Zapaliłem znicz, jeżeli gaśnie - trzeba kupić nowy i znów palić. Nie da się wiecznie palić znicza, wiadomo. I to było rozwiązanie zastępcze. Ja nie profanuję zniczy czy czegoś, to nie jest tak. Proszę tak nie mówić, bo to się tylko zniechęcam, gdybym to zostawił, to wypadek byłby za wypadkiem. Tam jest ciemno jak w piwnicy. Proszę mnie zrozumieć. Zróbmy to razem, a nie kłóćmy się. Ustalmy harmonogram między sobą i tyle. Pomoże Pan w tym czy nie?

Ad vocem radny **Pan Armin Jarosz**: Jak najbardziej jestem do Pana dyspozycji, bardzo chętnie pomogę. Oczywiście, to było zabezpieczone odpowiednim słupkiem. Skoro w ciemnościach rzeczywiście tego nie widać, to dziękuję za taką inicjatywę, ale dalej stoję przy stanowisku, że znicze są zarezerwowane do innego miejsca niż do studzienki kanalizacyjnej.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: I to mamy wyjaśnione.

Głos zabrała radna **Pani Teresa Ludwin**: Słuchają nas też mieszkańcy okręgu nr 3, to też chciałam powiedzieć, że okręg nr 3 jest bardzo dużym okręgiem. Mamy wiele ulic, mamy wiele chodników, studzienek i myślę, że warto pochylić się nad każdą z ulic, bo mieszkańcy różne sprawy zgłaszają. Ja też zgłaszam do wydziałów, mam kontakt ze Strażą. Dobrze jak, każdy z tych pięciu radnych nie będzie tylko mówić o swojej ulicy, ale o innych ulicach też, chociażby o ul. Partyzantów, ul. Wolności, ul. Hołdu Pruskiego. Wszystkie ulice są do zrobienia, łącznie ze studzienkami, bo mijają kadencje, rady się zmieniają, ale nie mówię tylko o tych, bo okręg nr 3 jest bardzo dużym okręgiem.

Głos zabrał radny **Pan Stanisław Bartczak**: Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu. *(Pan Stanisław Bartczak przerwał swoją wypowiedź, zwracając się do Przewodniczącej z pytaniem, czy może mówić.)* Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Ja Panu przeszkadzam bardzo, teraz? Bardzo Pana przepraszam w związku z tym, proszę kontynuować. Radny **Pan Stanisław Bartczak**: W 2019 roku jak i we wcześniejszych latach mieszkańcy Korfantego i ulicy Śląskiej tej pierwszej, zwracali się na piśmie o wyremontowanie chodnika od strony tej lewej idąc w stronę Korfantego, gdzie jest zarośnięty ten wynajęty prywatny teren. Pani Przewodnicząca, to pismo podjęła i przekazała pod uchwałę. I ta uchwała istnieje, w której stwierdza Pani Przewodnicząca, że obiecuje, że ten chodnik będzie wyremontowany. Jest uchwała, która o tym mówi i Państwo żeście podjęli zgodę. Z tym, że Pani zastrzega tam jeszcze kwestię, że w zależności od budżetu, możliwości. *(Burmistrz Miasta Pan Michał Piszko poprosił o przedstawienie uchwały, na którą powołuje się Pan radny.)* Ja ją przedstawię, będzie czas, spokojnie, proszę być spokojnym, bo ja nie mówię sobie bezpodstawnie z palca. W sprawach różnych ja na razie mówię zarys kwestii, a potem jak będzie trzeba to wszystko będziemy wyjaśniać. Prosiłbym Pana Burmistrza, żeby odpowiedział mieszkańcom, kiedy ten chodnik zostanie wyremontowany. On jest uszkodzony, tam jest zagrożenie pieszych i już nie jedna osoba tam się przewróciła, zwłaszcza jak padają deszcze, bo wtedy te kałuże, te doły są tak pozalewane, że nie wiadomo czy tam jest dół czy co się tam dzieje. Rozumiem, że po drugiej stronie był pewien odcinek chodnika

zrobiony, gdzie mówiono mi już – a to niech mieszkańcy chodzą tamtędy. Więc, jeżeli jest zagrożenie chodnika tego lewego, to albo go Państwo zamkniecie, albo go po prostu wyremontujcie te płytki, jakoś wyrównać, Ja nie mówię o jakiejś kompleksowej dużej inwestycji, tylko wymianie tych płytek. Podsypać, odremontować, żeby chodnik był w miarę prosty i żeby ci ludzie mogli bezpiecznie przechodzić.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Myślę, że Pan radny nie powinien przeceniać moich możliwości, jakkolwiek miałabym remontować chodniki, mimo wszystko, choć jak miałabym więcej czasu, to może bym się zaangażowała, ale proszę nie przeceniać tutaj mojej roli Przewodniczącej.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Prosiłbym Pana radnego, aby przedstawił dokument w formie uchwały w tej kwestii i też trzeba ten temat sprawdzić od strony struktury własnościowej tego terenu, bo z tego co pamiętam jeszcze do niedawna tam była droga krajowa, droga nr 33. Nie wiem czy ona w tej chwili przeszła pod zarządzanie Powiatu, ale to musimy sprawdzić, wtedy odniesiemy się do tych zawartych pytań, ale przede wszystkim proszę przedstawić uchwałę. Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Bardzo bym prosił o przychylenie się do tej sprawy.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poprosiła o zabieranie głosu po otrzymaniu zgody i nie wrywanie się, aby móc utrzymać porządek w dyskusji

Głos zabrał radny **Pan Damian Ślak**: Chciałem powiedzieć do Panów radnych, że jestem radnym miasta Kłodzka i interesuje się całym Kłodzkiem, a nie tylko ulicą jedną, drugą, trzecią. A tak przy okazji, jeżeli mruga tam lampa, to proszę zgłaszać to odpowiedniej osobie w Urzędzie, niekoniecznie Burmistrzowi, bo za to odpowiada odpowiedni pracownik. Ja to zgłoszę od razu dzisiaj do odpowiedniej osoby, ponieważ mam osobisty telefon do Pana, który to konserwuje i ma płacone ryczałtem i na pewno przyjedzie i w ciągu dwóch, trzech dni to zostanie naprawione.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procak**: Chciałem tu powiedzieć Panu radnemu Damianowi Ślakowi, że nie jestem w temacie zorientowany. Poprosiłem Straż Miejską, Straż Miejska porobiła zdjęcia, przekazała odpowiednie pismo do Urzędu Miasta, do komórki podległej Panu Burmistrzowi, więc o czym Pan Damian mówi? Już to poszło parę dni temu i nic się w tym temacie nie dzieje, więc odpowiadam Panu Damianowi. A teraz chcę do Pani Przewodniczącej tylko powiedzieć o tym zniczu, żeby go nie gasić. Tak, on stoi. I ja postawiłem teraz elektryczny znicz i on stoi jeszcze w tej chwili, ale on ginie po prostu. To jest elektryczny – świecki, nie kościelny, bo są również znicze świeckie i postawiłem elektryczny świecki, ale one giną i dlatego stawiam znicz - wkład, bo one nie giną. To jest moja odpowiedź do Pani Przewodniczącej, że Pani mówiła do mnie, żebym nie gasił. To tyle.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Dziękuję Panie radny. Jestem z Pana dumna. Bardzo dziękuję za tą cenną inicjatywę.

Głos zabrał radny **Pan Piotr Bryła**: Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado. Pozwolę sobie zmienić temat i wrócę do oświadczenia Pana radnego Stanisława Bartczaka i publicznie odpowiem mu na zarzuty. 15 sierpnia na sesji, na stadionie rozmawialiśmy o czyszczeniu, o sprzątaniu nie tylko rowu. Sprzątaliśmy cały ten teren ul. Korczaka

z lasami, z działkami i wtedy Panu w kwestii wyjaśnienia stwierdziłem, że proszę nie poczuwać się do sukcesu, że to Pan sam zrobił, tylko to zrobili mieszkańcy Korczaka i pozostali jeszcze inni ludzie między innymi był też Pan Burmistrz. Mieliśmy wtedy takie spotkanie i fajnie mogliśmy sobie to wszystko zorganizować i spędzić wspólnie czas na tzw. czynie społecznym. Państwo też czyściliście z tego co wiem, ale nie sami, tylko tydzień później. Tak? *(Radni z sali sprostowali wypowiedź, że sprząтали tydzień wcześniej)* Wcześniej. Wywieźliśmy jeszcze całe dwa kontenery śmieci. Tak w kwestii wyjaśnienia. Jeżeli chodzi o naruszenie dóbr osobistych, że mieliśmy jakąś polemikę na sesji, to mnie troszeczkę zaskakuje, bo Pan na poprzedniej sesji stwierdził, że ja kłamię. Takie słowa tutaj padły, mam świadków. Także nie poczuwam się do odpowiedzialności, żeby Pana przeprosić publicznie. Jak Pan ma mnie ochotę podać do Sądu, to proszę bardzo. Jak macie Państwo jakieś fundusze w swoim klubie, żeby rozpoczynać procesy sądowe z radnymi, ja jestem otwarty na „podjęcie rękawicy”. Ja nie chcę z Państwem walczyć, ja chcę żebyśmy wspólnie wykonywali nasze zadania, które nam społeczeństwo Kłodzka powierzyło, za które społeczeństwo nas rozlicza, nie na zasadzie, że mamy się politycznie uzupełniać, czy politycznie się prześcigać. To nie jest czas na politykę Panie radny. To tyle. Dziękuję.

Głos zabrał radny **Pan Stanisław Bartczak**: Szanowny Panie radny Bryła, bardzo fajnie Pan tu tą polemikę przedstawił, świetnie, tylko proszę zrozumieć, że walczyłem o zlikwidowanie tego zagrożenia na Ogrodach „Perła” wraz z Mieszkańcami przez kilka ładnych miesięcy. Prosiłem Państwa, przedstawiałem Państwu ten problem, żaden z Państwa nie podjął tej inicjatywy. Ja nie mówię o tym, że nikt nie sprzątał. Ja cieszę się, że w końcu, po kilkunastu latach doprowadziliśmy do takiej prawidłowości jaka powinna być już dawno. Ja byłem zaskoczony, że Ogrody „Perła” były najlepszymi, pięknymi ogrodami na całą Polskę, gdzie tam taki śmietnik, nielegalne śmietnisko występowało, gdzie zalewało ul. Korczaka, poprzez kolektor nr 17, gdzie te śmieci zabijały ten kolektor, ale nie o tym chcę mówić. Ja tutaj zwróciłem się do Pana radnego o przeprosiny, ponieważ te Ogrody „Perła”, ten nielegalny śmietnik wszyscy Państwo sprząталиście, ja bardzo się cieszę, że do tego doszło, tylko, że tydzień wcześniej to ja zorganizowałem sprzątanie tego rowu nr 17. Dlaczego? Bo dla mnie najważniejszy był rów nr 17. Bo to on stwarzał wielkie, potężne zagrożenie dla ulicy Korczaka i Mieszkańców. To ja przyszedłem godzinę wcześniej do tego rowu i sam tam sprzątałem, później dopiero doszli Mieszkańcy i byli zdziwieni, że ja już sprzątam. Po tym sprzątaniu poprosiliśmy Straż Miejską, żeby udokumentować wyczyszczenie tego rowu jak on prawidłowo powinien wyglądać. To było wyczyszczone wszystko, liście, śmieci, to było do gołej ziemi wyczyszczone, ten kolektor. Mam na to dokumenty i ja w tym uczestniczyłem, dlatego zostałem urażony Panie radny, że Pan stwierdził, że wszyscy tylko nie ja. To, mnie boli. Pan powiedział nieprawdę. Skoro Pan nie jest doinformowany, to ja Pana bardzo proszę o to, aby Pan sprostował to, że jednak Pan nie był doinformowany, ale niestety to ja zainicjowałem to sprzątanie rowu. Ten rów – to jest oczko w naszej sprawie, jeśli chodzi o Korczaka i bezpieczeństwo. Tutaj niestety sprzątałem fizycznie i tutaj niestety nie miał Pan racji Panie radny. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Ludwik XIV często krzyczał: „Państwo to ja”. Jak słyszę jak Pan krzyczy – To ja, to ja, to ja - to mi się bardzo zmierzchłe czasy przypominają, naprawdę, to się źle dosyć skończyło. Bardzo proszę ad vocem Pan radny.

Ad vocem Radny **Pan Piotr Bryła**: Pan dalej brnie w taką polemikę. Tak? (*Głos z sali Pana Stanisława Bartczaka: Pan powiedział wszyscy, tylko nie Bartczak.*) Radny **Pan Piotr Bryła**: Tak nie stwierdziłem. Proszę przeczytać dokładnie. Pan przed chwileczką przeczytał moje słowa. Powiedziałem, że myśmy wszyscy czyścili, nie tylko Pan. Ja nie mam ochoty z Panem polemizować Panie radny.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Myślę, że Pan Bartczak wielokrotnie wyraził tutaj, że to on: „I ja, i ja”, więc to też jest zaprotokółowane, to będzie w protokole.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Szanowni Państwo, odniosę się do tej całej sytuacji, bo znam ją dość dobrze, informując Państwa radnych, ale także opinię publiczną, która nas słucha. Kwestie związane z nieczystościami i śmieciami na tym terenie były znane od pewnego czasu. Chciałbym powiedzieć jedną rzecz, że za cały teren odpowiadają Rodzinne Ogrody Działkowe „Perła”, bo oni są użytkownikiem wieczystym tego terenu. W ramach współpracy z Zarządem Ogrodów Działkowych podjąłem inicjatywę razem z Państwem radnymi, Panem Bryłą, Panią Iwoną i kilku innymi osobami, aby w miesiącu styczniu 2020 roku wysprzątać cały ten teren, nie tylko rów, który doprowadza do kolektora te wszystkie wody opadowe. Z tego zdarzenia są zdjęcia, były też informacje prasowe, było ponad trzydzieści osób. Zebraliśmy kilka ton śmieci, które zostały wywiezione na dwie tury. I to jest moje subiektywne stwierdzenie, ale wypowiem teraz słowa, które są przyjęte ogólnie w ramach dyskusji politycznej – Panie radny, Pan zorganizował sprzątanie tego terenu tydzień wcześniej. Zrobił Pan to specjalnie. Dowiedział się Pan z facebook, z portalu społecznościowego, że Burmistrz Miasta ogłasza taką inicjatywę i zaprasza chętnych do sprzątania, a Pan oczywiście po kryjomu, w pędzie za sławą, nie wiem za czym, żeby znowu znaleźć się w gazecie Pana redaktora Pieli, na pierwszej stronie, zorganizował Pan to tydzień wcześniej. I przypominam, że zrobił Pan to w Święto Trzech Króli. W Święto Trzech Króli zapędził Pan do roboty siebie i trzech innych ludzi, którzy tam sprzątali m.in. Pana radnego Procaka. I owszem, posprzątał Pan tylko ten rów, a nie cały teren. Wyciągnął Pan tam ile? Tonę śmieci, półtora? Możemy się tak przerzucać. Nasza grupa sprzątnęła prawie 9 ton odpadów, to jest udokumentowane, sfotografowane i tyle. Ja to odczuwam w taki sposób, że Pan po prostu zrobił to specjalnie, żeby uprzedzić działania Burmistrza Miasta Kłodzka. Zorganizował Pan tydzień wcześniej tą zbiórkę na typowy pokaz, żeby się znaleźć na pierwszej stronie u redaktora Pieli w Gazecie Kłodzkiej. Dziękuję.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procak**: Panie Burmistrzu i Panie Piotrze. To jest naprawdę zbędna dyskusja i do niczego faktycznie nie prowadzi. Proszę zrozumieć, że Pan Bartczak prowadził kilka miesięcy tą sprawę. Sprawę tego śmietnika. Od instytucji, do instytucji, kilka miesięcy, więc to jest nieprawda, że nagle wymyślił sobie 6 stycznia. To jest pierwsza sprawa. Przedstawmy sprawę tak jak jest. Sprzątaliśmy 6 stycznia w Święto Trzech Króli, bo był taki straszny sajgon i wysprzątaliśmy rów. Dobrze żeśmy to zrobili i było ponad 2 tony śmieci. Tak jak tutaj mówimy. I proszę zrozumieć. I po tym dopiero za cztery czy pięć dni, w sobotę było sprzątanie ogólne. I my się tego nie czepiamy. Prawda? Ja jestem świadkiem, bo ja sprzątałem. I jak przyszedłem, faktycznie Pan Bartczak już bardzo dużo zrobił i jeszcze parę osób. I to dotyczy 6 stycznia. I nie można mówić, że Pan Bartczak nie był tam 6 stycznia, tylko to ktoś inny wysprzątał. Nie możemy tak mówić, bo to jest krzywdzące, bo ja też sprzątałem i nie mogę się z tym zgodzić. To trzeba naprostować. Pan Bartczak był, jeszcze parę osób, był Pan Procak,

wysprzątali 6 stycznia i koniec. A Pan Burmistrz i reszta byli 11 stycznia w sobotę, wysprzątali i sprawa załatwiona. I tak to róbmy, nie zaogniajmy, bo Pan Piela. Człowiek prowadził kilka miesięcy sprawę. Proszę zobaczyć pisma i nikt mu nie pomógł. No nikt.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Wydaje mi się, że jakieś pranie mózgu już prawie przechodzę. Naprawdę, Szanowni Państwo, daty mam zapamiętać, to kto był. To wszyscy chyba wiemy, kto był obecny, gdzie i kiedy, w jakim miejscu i którego stycznia.

Głos zabrał Zastępca Burmistrza **Pan Wiesław Tracz**: Chciałem nawiązać do tego o czym przed chwilą powiedziała Pani Przewodnicząca. Ja bym apelował, do Państwa radnych, chociaż to są kompetencje Rady Miejskiej, aby zakończyć tę stojącą na żenującym poziomie dyskusję dlatego, że według mnie i w razie gdybym się mylił, proszę mnie poprawić, najważniejsze jest to, że rów został posprzątany. A Państwo w tym momencie sprzecząc się kto był w tym momencie pierwszy, lepszy i kto bardziej się zasłużył. A ja cały czas żyję – może w głupiej świadomości – że najważniejsze dla miasta jest to, że pewna rzecz została zrobiona. Czyli wspólnie osiągnęliście Państwo sukces. I osiągnęliśmy sukces. I przepychanie się w tym momencie, kto jest lepszy, kto się bardziej zasłużył, wypinanie piersi do orderu, naprawdę stoi na bardzo, bardzo niskim poziomie. Powinniśmy się wspólnie cieszyć z wykonania zadania. Takie dyskusje dotyczące tego, czy ktoś wyciągnął kogoś na pierwszy plan, czy może ktoś kogoś pominął? - Jeżeli odnieśliście Państwo sukces, chociaż to słowo sukces, to też trudno mi przechodzi przez usta dlatego, że po prostu to było zadanie do wykonania. Zadanie jak mówiliśmy nie na terenie gminy. Wspólną inicjatywą dokonało się rzeczy po prostu potrzebnej. Przy okazji wypada zaapelować do mieszkańców i działkowców, żeby pilnowali tego terenu i odkreśla się pewien załatwiony problem, a w tym momencie padają jakieś groźby dotyczące tego, że ktoś kogoś będzie podawał do Sądu? Proszę Państwa, to naprawdę urąga - moim zdaniem - godności Rady Miejskiej. Naprawdę schodzimy tutaj w tej dyskusji poniżej wszelkich poziomów.

(Wyrażenia zgody na zabranie głosu domagał się radny Pan Stanisław Bartczak)

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Nie. Już nie będziemy w tym temacie rozmawiać. Bardzo proszę o zachowanie spokoju. Przejdźmy naprawdę do dyskusji, która jest kulturalna, ponieważ my się tak czujemy, jesteśmy ludźmi inteligentnymi. Myślę, że już Pan podkreślił swoje zasługi w czyszczeniu tego rowu. Proszę nie zakłócać obrad sesji. A za chwilę ze mną Pan porozmawia dlatego, że ja też mam Panu coś do powiedzenia w tym temacie, nawiązując faktycznie do tego co Pan wygłosił w oświadczeniu i to, że żaden przepis tak naprawdę nie upoważnia mnie do tego, żebym zastosowała formularz, interpelacji i zapytań, który tutaj żywo dyskutujemy. To jest taki formularz, który stosują - Szanowni Państwo - również inne gminy i który ma na celu przede wszystkim usprawnić działalność wszystkich służb oraz całego Urzędu, a które Pan radny Bartczak w pewien sposób paraliżuje. Paraliżuje, dokładnie tak, w ten sposób to nazwę dlatego, że wszystkie interpelacje i zapytania według prawa powinny mieć istotne znaczenie dla funkcjonowania gminy. To, że Pan mówi, że to mnie nie upoważnia do wprowadzanie takiego formularza, to jest Pan w błędzie, bo żaden przepis prawa nie zakazuje mi również wprowadzenie takiego formularza. A co nie jest zabronione jest dozwolone. Tak to wygląda. Dlatego ten formularz tak jak w innych gminach został

wprowadzony i ja nie widzę żadnych przeszkód, bo skoro Pan podnosi zawsze, że wprowadza Pan ten element, który jest faktycznie istotny dla funkcjonowania gminy, to nie widzę powodu, żeby przełożyć to samo na formularz. On nie jest trudny do wypełnienia. I tak też po prostu proszę zrobić. Walka o to, czy on ma być taki czy on w ogóle ma być wydaje mi się kompletnie bezprzedmiotowa dlatego, że my przechodzimy pewne ewolucje i chcemy też usprawnić nasze działania. Jeżeli Pan się przeciwstawia temu, to również może się Pan przeciwstawiać temu, że sesje będą prowadzone w trybie zdalnym, a tak też są prowadzone w tym momencie i myślę, że w obliczu zagrożenia pandemicznego będzie to stosowane coraz częściej, myślę, że u nas również. Pan się będzie temu przeciwstawiał znowu, tak? I będziemy mieć istotny paraliż. Jeżeli Pan odnosi się do „Kolacji na Biało”, kto tam podawał jakie dania, za ile, kto serwował? itd., to jakie to ma istotne znaczenie dla gminy, Panie radny? I to istotne jest, że wyklucza takie, a nie inne zapytania. Bo wobec Pana zachowań i tego, że Pan właśnie powoduje takie a nie inne wprowadzanie procedury, prawdopodobnie spotkamy się w tym miesiącu trzy razy i ja w tym momencie zadaję sobie pytanie, czy to jest bezpieczne zarówno dla zdrowia jak i dla życia Państwa oraz naszych bliskich? Bo my się spotykamy tutaj i ja tak naprawdę zastanawiam się czy to jest normalne, że my się spotykamy trzy razy w miesiącu? A to wszystko jest na Pański wniosek organizowane. Zamiast redukować nasze spotkania i wprowadzać je w trybie zdalnym, my spotykamy się – uważam – zbyt często dlatego, że Panu się nie podoba wzór formularza, dlatego, że Pan prowokuje różne procedury wobec których musimy się odnosić do nich w formie uchwał, co powoduje eskalację tego wszystkiego, niezadowolenia, zagrożenia zdrowia i życia tak naprawdę. Czy Pan sobie pomyślał o tym, że to taki może mieć wymiar? Ja apeluję do Pana o to, żeby Pan naprawdę przeszedł proces myślowy i zastanowił się nad tym, czy to jest warte, aby robić wiwisekcję „Kolacji na Biało” jakie trunki, co i jak dalej, czy nie lepiej było być na tej kolacji i zweryfikować osobiście kto co podawał do stołu i ile co kosztowało? Bo chyba tak byłoby najlepiej, a nie spotykać się w takiej ilości osób i stwarzać sobie jednocześnie zagrożenie. Naprawdę spotykajmy się wtedy kiedy musimy. I to jest wszystko na ten temat. Wzór formularza jest. Będzie obowiązywał, tak jak w innych gminach. Nie tworzymy jakichś precedensów. I myślę, że jeżeli Pan to przeanalizuje to wyciągnie taki sam wniosek, że ma to usprawnić tylko i wyłącznie naszą wspólną pracę i Urzędników i Radnych.

Ad vocem radny **Pan Stanisław Bartczak**: Szanowna Pani Przewodnicząca, jest tu jakieś pewne nieporozumienie. Pani nie zadaje sobie pytania i Państwo radni skąd wyniknął ten problem. Tu jest pytanie, na które musimy sobie odpowiedzieć i ja odpowiadam. Do tej pory, kiedy składałem interpelacje czy zapytania w biurze Urzędu Rady Miejskiej nie było żadnego problemu przyjęcia moich zapytań. Nieważne teraz czy będzie odpowiedź na pytania czy będzie w ogóle odpowiedź na pismo. W momencie kiedy Pani wydała formularz i teraz co do formularza – Szanowna Pani Przewodnicząca, ja wiem, że w innych miastach takie formularze są. Mam większą wiedzę w tym temacie niż może się wydaje i ja do tego nie mam żadnej pretensji, jednakże kiedy Pani wprowadziła formularz okazało się, że on jest nefakultatywny, obowiązkowy. Kiedy ja nadaję pismo, daję zapytania odmawia mi się przyjęcia, ponieważ już jest wydany formularz i trzeba na formularzu wypełniać, to tutaj jest niezgoda między nami, ponieważ uważam, że jako formularz pomocy innym, jak najbardziej trzeba sobie pomagać i jestem za, ale w momencie kiedy nie przyjęto moich zapytań, to był powód wystania ich pocztą,

bo chciałem wiedzieć, kto to podpisze. Gdyby Pani Przewodnicząca zrobiła w taki sposób – przepraszam, że pozwolę sobie swoje zdanie powiedzieć – wydaje Pani formularz i do tego uzasadnienie, że jest to formularz fakultatywny, tu nie byłoby żadnego problemu, nie byłoby dzisiaj tych skarg, tego szumu, absolutnie, bo by przyjęto ode mnie te zapytania. Ja bym tylko pracował nad tym, że rozróżnić trzeba by było rzeczywiście zapytania od interpelacji, bo jak ja w zapytaniu mogę przedstawić stan faktyczny, jak ja dopiero pytam o to czy taki stan faktyczny istnieje, ja tego nie wiem, dlatego dopytuję, ja nie stwierdzam nic, ale to jest temat inny, o którym możemy dyskutować i doprowadzić do tego, że to będzie działało się w normalnym trybie. O to mi chodziło. O ten formularz. Tu zrobił się niepotrzebny szum, ja bym z tym nic nie robił. Ja widziałem ten formularz, tylko nie mogłem sobie otworzyć strony, bo czasami jest tak, że jest wygaśnięte i przyjąłem go jako obowiązkowy, dlatego przyszedłem z zapytaniami do Urzędu. Gdyby Pani uzasadniła, że jest fakultatywny itd., nic by się nie działo. Nie dość, że ja wysyłam zapytania, to znowu jest tak, że skoro jest ten formularz, to nie możemy mieszać na jednym formularzu, bo zapytania i interpelacje to dwie różne formy pism. Interpelacje mają – tu się z Panią zgodzę – uzasadnienie, stan faktyczny, czy to jest interes gminy, ale zapytanie wręcz przeciwnie, ono idzie w zapytanie, ale każde zapytanie jak Państwo wczytujecie się, to wiecie, że te zapytania dotyczą działania Gminy Miasta Kłodzko, nic więcej, przecież ja nie robię jakiegoś interesu dla siebie, żebym kasę na tym zarobił. I to jest powodem dla którego ten spór się dzisiaj toczy, niepotrzebny. Jestem jak najbardziej za tym, żebyśmy mogli razem porozmawiać, czy jeden Pan radny, czy drugi radny ma jakieś problemy – razem żebyśmy te problemy rozwiązali dla dobra naszego społeczeństwa. Szanowni Państwo ja nie jestem radnym, który przyszedł robić karierę. Ja jestem radnym, który przyszedł służyć społeczeństwu, bo taką przysięgę składałem. Można sobie domniemywać, że Bartczak to, że Bartczak tamto, nic podobnego, mylicie się Państwo. Nie byłoby problemu, gdyby to było jasne, przejrzyste, transparentne, co do tego formularza.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Szanowni Państwo, jeżeli faktycznie chce Pan działać dla dobra społeczeństwa i nie przyszedł Pan tu robić kariery, to jaki jest problem z tym, żeby naniósł Pan swoje zapytania lub swoją interpelację na wzór formularza? Nie widzę żadnego problemu. Tymczasem ja mówię o tym, że w zasadzie wskutek Pana działania, że Pan nie zgadza się dokładnie z taką prostą rzeczą jak formularz mamy zbyt wiele posiedzeń, które wywołał dokładnie Pan. Bo Pan się nie zgadza. Jeszcze raz Panu tłumaczę nie ma żadnego zakazu dla mnie, abym nie stosowała tego formularza, wobec tego tak jak mówię dla usprawnienia działalności nas wszystkich, dla przejrzystości i transparentności stosujemy ten formularz. I nie ma z tym żadnego problemu żaden z radnych, ma problem tylko Pan, co oznacza, że większość radnych przyjęła ten wzór formularz i nie widzi tu żadnych przeciwwskazań. Pan jedyny ma problem, dlatego apeluje do Pana o to, żeby Pan przyjrzał się raz jeszcze temu dokumentowi i może zweryfikował swoje myślenie, które będzie jednocześnie wpływać na to, że nie będziemy bezpodstawnie zwoływać posiedzeń Rady Miejskiej i narażać swojego zdrowia i życia oraz zdrowia i życia naszych bliskich, bo my nie jesteśmy odosobnieni, my wracamy do domu, do pracy. I Szanowni Państwo takie spotkania jak dzisiaj powinniśmy jak najbardziej redukować a nie eskalować. Tak to wygląda. Proszę się tylko nad tym zastanowić.

Przewodnicząca Rady nie udzieliła już nikomu głosu mówiąc: Nie będziemy już tej dyskusji kontynuować i poprosiła o zabranie głosu przez radnego Pana Adama Kwasa, który już długo czekał na zabranie głosu.

Głos zabrał rady **Pan Adam Kwas**: Chciałbym tu jeszcze w kwestii sprzątania, otóż mój sąsiad od kilku lat utrzymuje skwer przy ul. Zamiejskiej i nigdy nie występował w prasie, ani z żądaniem udokumentowania jego działalności. Nie upoważnił mnie też do wyrażenia tego stanowiska, ale proszę zobaczyć koło sklepu jak jest pięknie utrzymany skwer, wykoszony i cały czas utrzymywane są przepiękne chmurki utworzone z jałowców, utworzone ręką ogrodnika, która to ręka jeszcze teraz przed zimą uczyniła tam piękny kawałek miasta. Nie wszyscy muszą akurat wypinać pierś po odznaczeniu i medale, a działają dla dobra gminy od lat. Pan radny Bartczak był uprzejmy ostatnio na komisji stwierdzić, że jest młodym radnym, w związku z tym mam również radę, proszę nie nadużywać instytucji skargi, ponieważ mamy też w statucie instytucję wniosku i takie wnioski Pan radny można składać w każdej chwili i są one również prawem samorządowym. Proszę też zwrócić uwagę, że tryb skargowy jest formalny i nie można odstąpić w związku z tym, że tu był Pan radny uprzejmy również zaskarżyć Panią Przewodniczącą i Radę Miejską za bezczynność w związku z jego skargą związaną właśnie z tym nieszczęsnym formularzem. Moim zdaniem jest to totalna obstrukcja, bo z tych kilkudziesięciu Pańskich zapytań nie wynikają żadne wnioski, nie wynikają też żadne istotne działania dla gminy, ponieważ cały czas mamy tutaj mitręgę biurokratyczną i musimy dotrzymywać kroku Pańskim fantazjom, wyobrażeniom o funkcji radnego. Radny działa dla dobra wszystkich mieszkańców miasta i jedna dziura przy jego ulicy, przy jego posesji nie stanowi o tym, że cały samorząd i wszyscy pracownicy muszą biegnąć i tę dziurę zasypać. Druga sprawa, to jest kwestia formalnej procedury i możliwości finansowej gminy, możliwości pracowników, którzy są obciążeni nadmiarem tworzenia, sprawdzaniem danych, które można też odczytać czasem z informacji publicznej z biuletynu, czy też znajomości rzeczy i znajomości realiów miasta. Nie możemy też w żaden sposób tutaj twierdzić, że jesteśmy tutaj na prawie i że tylko nasza racja się liczy. O tym wszyscy razem decydujemy, tu jest samorząd Proszę Państwa i w tej chwili decyduje większość. Zdaniem jednego Pana jest to zaniechanie, zaniechanie, czy też bezczynność, natomiast Rada, samorząd i Mieszkańcy mają jeszcze bardzo wiele spraw i problemów, które nie koniecznie muszą być tożsame ze stanowiskiem jednego czy dwóch radnych. W związku z tym niech decyduje większość i proszę również skorzystać z instytucji wniosku, bowiem wniosek można składać w każdej sprawie: dziurawego ogrodzenia, dziurawego chodnika, a nie koniecznie zaraz formułować skargi i żądać wypełnienia formalnej procedury, która jest fatalnie uciążliwa i nadmiernie absorbuje nasz czas i czas urzędników. Bardzo proszę skorzystać z tej procedury. Wnioski mogą być składane i ich przedmiotem mogą być w szczególności sprawy ulepszenia organizacji, wzmocnienia praworządności, usprawnienia pracy i zapobiegania nadużyciom, ochrony własności oraz lepszego zaspokajania potrzeb mieszkańców. Można skierować takie wnioski do komisji merytorycznych i tam te sprawy załatwiać. Niekoniecznie musi to być zaraz przedmiotem obrad całej Rady i niekiedy bardzo niepotrzebnych i żenujących sporów.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procak**: Panie radny. Na komisji prosiłem, żeby komisja również się zajmowała kompromisem. I gdybyśmy tak prowadzili sprawy, to dzisiaj nie byłoby tego, ani tych spotkań, ani tyle skarg, bo do kompromisu byśmy doszli.

I to nas nie minie, proszę mi wierzyć. I tu nie trzeba powoływać żadnej specjalnej komisji, ani tą Komisję Skarg i Wniosków odwoływać tylko dolożyć jej pracy, może to nie jest zgodnie z przepisem, ale wszyscy się tak zobowiązmy w Komisji Skarg i Wniosków, a wszyscy radni niech nas poprą. Mamy dochodzić do kompromisu, bo same wnioski Panie radny – co to, że ktoś będzie pisał wnioski, petycje jak z tego nic nie wychodzi. Mamy się zająć kompromisem i można było kompromisem załatwić sprawy bezpieczeństwa na ul. Korczaka i powodziowe też i to nas nie minie. Kompromisem można było załatwić również coś na Śląskiej i z Panem radnym Bartczakiem tu też można było coś kompromisem załatwić, tylko trzeba rozmawiać.

Więcej głosów nie stwierdzono.

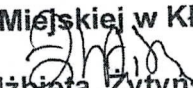
17. Zakończenie sesji.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** zamknęła obrady mówiąc: „Zamykam obrady XXIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku”.

Zakończenie sesji nastąpiło o godz. 12:15

Protokół sporządziła:
Aneta Będkowska



Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Kłodzku

Elżbieta Żytyńska